

Sygn. akt I.Ca 179/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Elżbieta Iwona Cembrowicz, Mirośław Krzysztof Derda
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. A.**

przeciwko A. D. i Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłat

na skutek apelacji pozwanych A. D., i Towarzystwa (...) S.A. w W. oraz apelacji powódki A. A.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 11 stycznia 2017r. sygn. akt I C 86/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że w punkcie I. skreśla słowo „solidarnie” i po słowach „do dnia zapłaty” dopisuje „z zastrzeżeniem że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego”, w punkcie II. skreśla słowo „solidarną” i w punkcie IV. skreśla słowo „solidarnie” a po słowach „kosztów zastępstwa procesowego” dopisuje „z zastrzeżeniem że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego”.

2. Oddala apelację pozwanego A. D. w pozostałej części i apelację powódki oraz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. w całości.

3. Koszty procesu przed sądem II-giej instancji między stronami wzajemnie znosi.

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Mirośław Krzysztof Derda

Sygn. akt: I. Ca. 179/17

UZASADNIENIE

Powódka A. A. wystąpiła przeciwko A. D. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą: Zakład Usług (...) z pozwem o zapłatę kwoty 11.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r. oraz kwotę 843,20 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez nią koszty

leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2014 r. do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania sądowego, pismem procesowym z dnia 7 grudnia 2015 r., powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2014 r. do dnia zapłaty, powołując się na ustalenia bieglego sądowego z zakresu ortopedii, który wskazał na nieodwracalne i poważne następstwa przedmiotowego zdarzenia, których doznała powódka.

Pozwany A. D. w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości, z uwagi na brak legitymacji biernej. Domagał się również zasądzenia od powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Wezwany w charakterze pozwanego do udziału w sprawie, Towarzystwo (...) S.A. przystąpił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy w Augustowie zasądził solidarnie od pozwanych A. D. i Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. A. kwotę 15.843,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I); ustalił solidarną odpowiedzialność pozwanych A. D. i Towarzystwa (...) S.A. w W. za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r. w zakresie urazu nadgarstka prawego powódki (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 5.192,31 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 19 stycznia 2014 r. powódka A. A., na skutek upadku na śliskiej i oblodzonej powierzchni chodnika przy ul. (...) w A., w pobliżu kontenerów na śmieci ustawionych przy bloku nr 26, doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości promieniowej prawej w miejscu typowym. Następnie powódka została skierowana na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej, gdzie wykonano nastawienie złamania i założono opatrunek gipsowy na okres jednego miesiąca. W dniu 27 lutego 2014 r., powódce zdjęto gips, wykonano zdjęcie radiologiczne i stwierdzono pełen zrost złamania. W trakcie wizyty w (...), stwierdzono objawy uszkodzenia nerwu pośrodkowego, brak ruchów czynnych, brak zacisku dłoni w pięść, nie przeciwstawianie palców I-V.

Przed w/w wypadkiem, powódka w dniu 12 sierpnia 1991 r., w wyniku upadku z wysokości 7-8 metrów doznała urazu kręgosłupa szyjnego, następnie w dniu 03 października 1991 r. wykonano zabieg operacyjny – spondylodeza segmentarna według C., założono kołnierz ortopedyczny, dalej w dniach 28.02.2005 r. – 11.02.2005 r. powódka była leczona na Oddziale Wewnętrznym Szpitala w A. z powodu udaru niedokrwiennego mózgu z afazją ruchową.

Pozwany A. D. w dniu 28 grudnia 2000 r. zawarł ze Spółdzielnią Mieszkaniową w A. umowę zlecenia do wykonania usług sprzątania terenów Spółdzielni o powierzchni użytkowej mieszkań i lokali (...) m² w budynkach m. in. ul. (...) do (...). W przedmiotowej umowie zostały ustalone obowiązki pozwanego, w szczególności: bieżące sprzątnięcie ciągów pieszo-jezdnych, wnęk okiennych, parkingów, miejsc postojowych, dachów nad partiami wejściowymi, chodników przyległych do ulic miejskich, odśnieżanie i likwidacja gołoledzi poprzez posypywanie piaskiem dróg wewnętrznych, pieszo jezdni, wejść do budynków, schodów, pochylni i innych przejść dla pieszych. Nadto, w § 8 przedmiotowej umowy ustanowiono, iż zleceniobiorca ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody wynikłe z niewywiązania się lub nieprawidłowego wykonania obowiązków nałożonych tą umową.

Pozwany prowadzący Zakład Usług (...) w dniu 11 grudnia 2013 r. zawarł umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) S.A. z okresem odpowiedzialności cywilnej od 11 grudnia 2013 r. do 10 grudnia 2014 r.

W związku z wypadkiem z dnia 19 stycznia 2014 r., na podstawie opinii biegłego sądowego W. S., u powódki rozpoznano wygojone z niewielkim przemieszeniem, znacznym ograniczeniem ruchomości nadgarstka prawego, złamanie kości promieniowej prawej oraz zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego po przebytym, leczonym operacyjnie, urazie kręgosłupa z 1991 r. W wyniku upadku na oblodzonej powierzchni z dnia 19 stycznia 2014 r. powódka doznała złamania kości promieniowej prawej w miejscu typowym z przemieszeniem, które powstaje najczęściej w wyniku podparcia się o powierzchnię przy kończynie górnej wyprostowanej w stawie łokciowym oraz zgiętym grzbietowo nadgarstku. Przebyte złamanie kości promieniowej prawej wygoiło się, jednak ze znacznym ograniczeniem funkcji ruchowej nadgarstka prawego, co może znacznie utrudnić powódce wykonywanie czynności życia codziennego. Obecny stan kliniczny kręgosłupa szyjnego powódki nie ma związku z wypadkiem z dnia 19 stycznia 2014 r., a spowodowany jest starym przebytym urazem, który wymagał leczenia operacyjnego i postępującymi z wiekiem zmianami zwyrodnieniowymi. Sprawność kończyny górnej prawej może z czasem ulegać pogorszeniu poprzez powstanie zmian zwyrodnieniowych nadgarstka. W wyniku upadku powódka uraz doznany przez powódkę spowodował trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 %. Dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, zgłaszane przez powódkę, związane są z bardzo znaczącego stopnia zaawansowanymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa szyjnego. Gdyby powódka podczas upadku uderzyła głową o kontener, wówczas istniałaby możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powódki dotycząca kręgosłupa szyjnego. Brak jest też jakiegokolwiek wzmianki w dokumentacji medycznej, aby powódka doznała urazu głowy podczas upadku. Upadek powódki nie mógł spowodować przeciążenia kręgosłupa szyjnego, który spowodowałby nasilenie dolegliwości bólowych. Ograniczenie ruchomości stawu nadgarstka prawego jest trwałe i nie rokuje poprawy po leczeniu ortopedycznym ani rehabilitacyjnym. Powódka nie wymaga obecnie leczenia w (...) ani (...), ponieważ w okresie nasilania się dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego, czy też nadgarstka prawego powinna zgłaszać się do lekarza rodzinnego w celu przepisania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych w celu zmniejszenia dolegliwości bólowych. Powódka nie potrzebuje pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego.

Dnia 19 stycznia 2014 r. o godz. 8:00 opady atmosferyczne w rejonie miejscowości A. nie występowały. Nic nie padało też w nocy 18/19 stycznia, a ostatnie opady, bardzo słabe opady śniegu, mogły wystąpić 18 stycznia przed południem. Na gruncie znajdowała się pokrywa śnieżna, która tworzyła się w okresie wcześniejszym – 13 stycznia. Wysokość tej pokrywy zmierzona 19 stycznia o godz. 7:00 na stacjach pomiarowych położonych najbliżej miejscowości A. wynosiła od 13 do 19 cm. Temperatura powietrza o godz. 8:00 była ujemna, ok. -13° C, a minimalna za tę noc, odcztana o godz. 7:00 wynosiła ok. -14° C, natomiast temperatura minimalna przy gruncie ok. -16° C. Również w tym czasie nie było gwałtownych zmian warunków atmosferycznych. Temperatury powietrza były ujemne w dniach poprzedzających 19 stycznia 2014 – maksymalne dobowe temperatury spadały do ok. -1° C w dniu 14 stycznia do ok. -8° C w dniach 17,18 i 19 stycznia. Od 13 do 19 stycznia 2014 panowała typowo zimowa pogoda z pokrywą śnieżną utworzoną przez suchy, puszysty śnieg.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że pozwany A. D. nie dokonał obowiązku należytej staranności, przy wykonywaniu obowiązków utrzymania właściwego stanu terenu znajdującego się w obrębie kontenera śmieci, tym samym odpowiada za szkodę powódki. Brak należytego odśnieżania i posypywania chodnika należy uznać za zaniechanie podjęcia działania, a to wyczerpuje znamiona niedbalstwa i lekkomyślności, a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy uznał, że na odcinku chodnika, na którym doszło do upadku powódki, brak było należytego utrzymania nawierzchni w postaci uszorstnienia tegoż fragmentu chodnika. Strona pozwana nie wykazała jednak w żaden sposób, że chodnik był utrzymany w stanie należytym na tyle, że upadek powódki spowodowany był innym czynnikiem niż śliska nawierzchnia i nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących, iż w sposób prawidłowy wywiązała się z czynności utrzymania chodnika w dniu upadku powódki, a tym samym nie ekskulpowwała się od odpowiedzialności za szkodę, której doznała powódka.

Mając zaś na względzie zakres cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powódka w dniu 19 stycznia 2014 r., a pozostających w związku przyczynowym z tym zdarzeniem na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Sąd

Rejonowy uznał, iż kwota 15.000 zł rekompensuje jej uszczerbek na zdrowiu oraz przyznał na jej rzecz kwotę 843 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł mając na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 09 stycznia 2014 r. w sprawie I ACa 625/13, w którym stwierdził, iż w razie określenia wysokości odszkodowania według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od tej daty.

Sąd Rejonowy uznał też za zasadne żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej wobec powódki na przyszłość w związku ze zdarzeniem z dnia 19 stycznia 2014 r. uwzględniając w szczególności w tym zakresie opinię biegłego, z której wynika, iż leczenie powódki w związku z doznanymi urazami zostało zakończone, jednakże biorąc pod uwagę przebyte urazowe uszkodzenie kręgosłupa szyjnego z następowymi zmianami zwyrodnieniowymi oraz przedmiotowy uraz nadgarstka prawego sprawność kończyny górnej prawej może z czasem ulegać pogorszeniu poprzez powstanie zmian zwyrodnieniowych nadgarstka, w związku z czym Sąd ten na zasadzie art. 189 k.p.c., ustalił solidarną odpowiedzialność pozwanych A. D. i Towarzystwa (...) S.A. w W. za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r. w zakresie urazu nadgarstka prawego powódki A. A..

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany A. D. w zakresie pkt I, II i IV (w części orzekającej o kosztach postępowania w kwocie 1.482,31 zł). Orzeczeniu temu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca, które wskazuje powódka jako miejsce jej upadku w dniu 19 stycznia 2014 r. celem ustalenia, czy miejsce to wraz ze znajdującym się tam kontenerem na śmieci objęte jest przedmiotem umowy nr (...) z dnia 28 grudnia 2000 r. (§ 3 ust. 6), z powodu prekluzji, mimo że potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero wskutek wątpliwości wynikających z niewiarygodnych i nieprecyzyjnych stwierdzeń występującej w sprawie powódki składającej informacyjnie wyjaśnienia,

b) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu dla oceny odpowiedzialności pozwanego treści postanowienia § 3 ust. 6 umowy nr (...) z dnia 28 grudnia 2000 r. zawartej pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową w A. a A. D. nie obejmującego przedmiotem umowy śmietnika, przy którym nastąpił upadek powódki w dniu 19 stycznia 2014 r.,

c) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu treści wyjaśnień powódki złożonych podczas informacyjnego wysłuchania w dniu 25 kwietnia 2015 r. w części dotyczącej przyznania, iż do jej upadku w dniu 19 stycznia 2014 r. doszło przez jej nieuwagę; pomimo wniosku pełnomocnika pozwanego o sprostowanie treści protokołu z posiedzenia sądu w dniu 27 maja 2015 r. poprzez dodanie wyjaśnień: „Ja mówię sprawiedliwie. Ja pierwszy raz w sądzie. Przez nieuwagę moją, bo mnie trzeba było iść.”,

d) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu dowodu z protokołu spisano na okoliczność sprawdzenia utrzymania porządku na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej w A. w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do 31 stycznia 2014 r., dowodu z zeznań K. K., Z. S., K. R., S. W. i J. T. w części potwierdzającej jakość wykonywanych usług przez pozwanego w okresie objętym umową, w tym w dniu 19 stycznia 2014 r., niepowodującą pozbawienia pozwanego prawa do zapłaty za wykonaną usługę sprzątnięcia terenu objętego umową – a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że z winy pozwanego powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, skutkującym określeniem zadośćuczynienia,

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę opinii biegłego sądowego w zakresie ortopedii W. S., tj. z pominięciem końcowej konkluzji opinii stanowiącej, z której wynika, że powódka powróciła całkowicie do zdrowia i ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za mogące wystąpić w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r.,

f) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd odmówił mocy dowodowej dowodom i wnioskom dowodowym zgłaszanych przez pełnomocnika pozwanego wyszczególnionym pod literą od a) do e),

2) naruszenie prawa materialnego, art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie sumy 15.000 zł za „sumę odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione,

3) naruszenie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. poprzez uznanie kosztów dojazdu pełnomocnika i powódki oraz kosztów sporządzenia opinii za niezbędne i celowe podczas gdy powódka nie udokumentowała ich poniesienia,

4) naruszenie przepisów art. 366 – 378 k.c. poprzez uznanie odpowiedzialności solidarnej pozwanych zamiast in solidum.

Mając na względzie powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wniósł także pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając go w zakresie pkt I, II i IV i zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 198 § 1 k.p.c. poprzez niedoręczenie skarżącemu odpisów pism procesowych i załączników zgodnie z dyspozycją tego przepisu,

2) naruszenie prawa procesowego poprzez niewskazanie podstawy prawnej odpowiedzialności solidarnej skarżącego w kontekście występowania Towarzystwa w roli interwenienta ubocznego (art. 328 § 2 k.p.c.),

3) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na ustaleniu, że skarżący został wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w sytuacji, gdy został zawiadomiony o toczącym się procesie w trybie art. 84 k.p.c.,

4) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, iż istnieje po stronie powódki interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość,

5) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż skarżący ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez pozwanego pomimo nie przedstawienia przez stronę powodową żadnych dowodów na tę okoliczność ani nie ustalenia takiej odpowiedzialności przez sąd z urzędu,

6) naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 822 k.c.) poprzez uznanie, iż zaszedł przewidziany w umowie wypadek ubezpieczeniowy na podstawie którego odpowiedzialność ponosi również ubezpieczyciel.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w stosunku do Towarzystwa (...) S.A. w W. i nieobciążanie interwenienta ubocznego kosztami procesu i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Również powódka wniosła apelację od powyższego wyroku w zakresie oddalonego powództwa ponad kwotę 15.843,20 zł, zasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Orzeczeniu temu zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a polegające na ustaleniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 15.000 zł podczas gdy prawidłowo ustalony przez Sąd stan faktyczny sprawy, tj. 15 trwałego uszczerbku na zdrowiu, brak rokowań poprawy w zakresie uszkodzeń nadgarstka prawego oraz możliwość pogorszenia się tego stanu z uwagi na rosnące zmiany zwyrodnieniowe, a także znaczne utrudnienie w wykonywaniu codziennych czynności na skutek urazu, przemawiały za zasądzeniem od pozwanych na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia znacznie wyższej, tj. kwoty 25.000 zł,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy obliczaniu początku biegu terminu liczenia odsetek ustawowych, w tym za opóźnienie w sytuacji, gdy pozwany A. D. został wezwany przez powódkę do zapłaty zadośćuczynienia, którego to świadczenia nie spełnił nawet w części, zaś zarówno sam fakt wyrządzenia szkody, jak i jej rozmiar był znany.

Mając na względzie powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych na jej rzecz solidarnie kwoty 25.843,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartych w pkt IV oraz zasądzenie od pozwanych na jej rzecz solidarnie zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Zarówno powódka A. A., jak i pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. domagali się oddalenia wzajemnych apelacji oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jedynie apelacja pozwanego A. D. częściowo zasługiwała na uwzględnienie, a pozostałe apelacje powódki i pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. nie były zasadne.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że nietrafny okazał się zarzut błędnego zidentyfikowania przez Sąd I instancji roli procesowej Towarzystwa (...) S.A. w W.. Wprawdzie początkowo w niniejszej sprawie Towarzystwo (...) S.A. w W. występowało w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego, niemniej jednak na wniosek powódki z dnia 27 września 2016 r., podmiot ten na zasadzie art. 194 § 3 k.p.c. został wezwany do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Stosowne zaś postanowienie zapadło na rozprawie w dniu 28 września 2016 r. (k. 208).

Wskazać przy tym należy, że art. 822 § 4 k.p.c. stwarza dla uprawnionego do odszkodowania (poszkodowanego) w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej możliwość dochodzenia odszkodowania wedle swego wyboru od ubezpieczonego sprawcy szkody, od ubezpieczyciela lub obu z nich łącznie. Z tej zaś ostatniej możliwości powódka skorzystała.

Wydając postanowienie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. sąd nie bada czy zachodzą przesłanki wezwania wskazanej osoby do wzięcia udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej. Odmienne założenie dopuszczałoby przesądzenie przez sąd przed wyrokowaniem w sprawie o istnieniu bądź braku materialnej przesłanki w postaci legitymacji procesowej, do czego nie uprawnia żaden przepis ustawy procesowej. Przyjmuje się, że wniosek o dopozwanie nie powinien być uwzględniony w przypadku, gdy dotyczy podmiotu, który nie ma zdolności sądowej, bądź też z innych przyczyn jego udział w postępowaniu uzasadniałaby odrzucenie pozwu w stosunku do niego, a także okoliczności w sprawie nie wystąpiły (vide: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. E.Marszałkowskiej-Krześ, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck). Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie istnieje żadna z wyżej wskazanych przesłanek uzasadniająca oddalenie wniosku powódki o dopozwanie ubezpieczyciela, wszystkie zaś pisma procesowe stron postępowania w toku niniejszego postępowania były doręczane temu podmiotowi. Mając

na względzie powyższe, nie powinno budzić wątpliwości, że apelujący występował przed Sądem Rejonowym w charakterze pozwanego.

Rację należy jednak przyznać pozwanym, że ich odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 19 stycznia 2014 r. nie jest solidarna. Zauważyć bowiem należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza przewidziana w umowie suma gwarancyjna, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie może też zachodzić sytuacja, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest większy niż odpowiedzialność ubezpieczonego. Z chwilą więc wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawno-ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (*actio directa*). W relacji ubezpieczyciel - poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody, natomiast poszkodowany zajmuje na gruncie tych zasad szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Zachodzi między nimi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone. Poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu nim równocześnie. W razie pozwania obu wymienionych podmiotów nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela. W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, może być więc wykorzystana konstrukcja odpowiedzialności *in solidum*. W tym względzie Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność ubezpieczyciela i sprawcy wypadku przybiera charakter *in solidum*, a więc spełnienie świadczenia przez sprawcę zwalnia z obowiązku świadczenia ubezpieczyciela, i na odwrót.

Nie budzi wątpliwości, że w dacie wypadku, tj. 19 stycznia 2014 r. ubezpieczyciel Towarzystwo (...) S.A. w W. udzielał pozwanemu A. D. ochrony ubezpieczeniowej w zakresie wykonywanej przez niego działalności (k. 26-27). W aktach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, aby odpowiedzialność ubezpieczyciela była wyłączona. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczyciel A. D. również ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku, tyle że odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie art. 805 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060).

Chybiony okazał się też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w powołanym przepisie, zarówno w części dotyczącej ustaleń Sądu Rejonowego, jak również w części odnoszącej się do prawnej oceny ustalonych okoliczności i wyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Możliwe jest w związku z tym odtworzenie rozumowania, jakie doprowadziło Sąd I instancji do wydania kwestionowanego orzeczenia.

Należy wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwe, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09, LEX nr 578160 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, LEX nr 180195).

Według Sądu Okręgowego, w zasadzie żadne uchybienia w zakresie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie mogą stanowić skutecznej podstawy apelacji. Trzeba przypomnieć, że „tradycyjną oraz nieodłączną cechą i celem postępowania apelacyjnego jest orzekanie co do meritum przez sąd odwoławczy, a zatem nieograniczanie się do sprawdzania legalności i zasadności zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji” (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, LEX nr 35530). Innymi słowy, rolą sądu odwoławczego jest w pierwszej kolejności ocena zasadności żądania wszczynającego postępowania, w kontekście rozstrzygnięcia sądu I instancji, natomiast funkcja kontrolna przy rozpoznawaniu apelacji jest drugorzędna.

Sąd odwoławczy - w zasadzie niezależnie do treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia - zawsze może przecież poczynić ustalenia faktyczne w oparciu o zgromadzone w toku postępowaniu materiały dowodowe oraz dokonać kwalifikacji prawnej tak ustalonej podstawy faktycznej, a następnie zestawić wynik takiego rozumowania z treścią orzeczenia pierwszej instancji, dokonując w ten sposób oceny jego prawidłowości i w efekcie - zasadności środka odwoławczego. Nie sposób zatem zgodzić się ze skarżącym A. D., że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, jakimi kryteriami kierował się dokonując oceny materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków oraz opinii głównej i uzupełniającej biegłego sądowego W. S..

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługują także na uwzględnienie zarzuty pozwanego A. D., iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że umowa nr (...) z dnia 28 stycznia 2000 r. nie obejmowała terenu wokół śmietnika, przy którym nastąpił upadek powódki. Wbrew twierdzeniom skarżącego § 3 ust. 6 w/w umowa określała, że do obowiązków pozwanego A. D. należało odśnieżanie i likwidacja gołoledzi poprzez posypywanie piaskiem dróg wewnętrznych, pieszo jezdni, wejść do budynków, schodów, pochylni i innych przejść dla pieszych przy ulicy (...) w A.. Natomiast pod pojęciem „innych przejść dla pieszych” należy rozumieć również tereny, które prowadzą do kontenerów oraz pojemników na odpady. Oznacza to, że do obowiązków pozwanego należało odśnieżanie i likwidacja gołoledzi na terenach, na których znajdują się śmietniki. Co do tego zaś nie miała wątpliwości Spółdzielnia Mieszkaniowa w A., udzielając stosownej odpowiedzi (k. 302). W tych warunkach niezasadny okazał się wniosek skarżącego w trybie art. 380 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oględzin miejsca wypadku na okoliczność ustalenia, czy miejsce to wraz ze znajdującym się tam kontenerem na śmieci objęte jest przedmiotem umowy nr (...) z dnia 28 grudnia 2000 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można również uznać, że pozwany A. D. należycie wypełniał obowiązki dotyczące utrzymania właściwego stanu terenu znajdującego się w obrębie kontenera śmieci. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że brak należytego odśnieżania i posypywania chodnika należy uznać za zaniechanie podjęcia działania, co wyczerpuje znamiona niedbalstwa i lekkomyślności. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał ustalić, że na odcinku chodnika, na którym doszło do upadku powódki, brak było należytego utrzymania nawierzchni w postaci uszorstnienia tegoż fragmentu chodnika. Pozwany nie wykazał przy tym, aby chodnik był utrzymany w stanie należytym na tyle, że upadek powódki spowodowany był innym czynnikiem niż śliska nawierzchnia.

Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w wyroku z dnia 1 lutego 2004 r. w sprawie I CK 222/03 (Lex nr 175945), że w sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, iż określone działanie, gdyby zostało podjęte, zapobiegałoby szkodzie, należy wskazać to niezbędne działanie zapobiegawcze oraz wykazać, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że teren, na którym doszło do upadku powódki był oblodzony i stwarzał warunki do upadków pieszych. W tej sytuacji należało stwierdzić, że do upadku powódki doszło na skutek tego, że pozwany dopuścił się zaniedbań w postaci nieprawidłowego utrzymania stanu nawierzchni chodnika, a także braku zabezpieczenia tego fragmentu, co stanowi naruszenie nałożonych na niego obowiązków. W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia faktyczne i prawne Sądu Rejonowego.

Nie można również podzielić zarzutów apelacji powódki i pozwanego A. D. sprowadzających się do zakwestionowania sumy zadośćuczynienia, uznanej przez Sąd Rejonowy za odpowiednią w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.

Odnosząc się do tego zarzutu przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, LEX nr 350391; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LEX nr 157306; z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, LEX nr 602308; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, LEX nr 12206). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Podkreślenia wymaga, że celem zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 455 § 1 k.c., jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się w krzywdzie w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, to jest ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi. Ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że suma przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, a więc nie może być dowolna, lecz musi ściśle uwzględniać stopień doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 455 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, LEX nr 141820).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672675). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest zatem od nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również tego, jaki wpływ wywarło zdarzenie wyrządzające szkodę na dotychczasowy sposób życia poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Nie pominął rozmiarów obrażeń fizycznych i cierpień psychicznych powódki oraz ich konsekwencji dla jej obecnego życia. Przede wszystkim uwzględnił zakres doznanych przez nią cierpień, a w szczególności stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy zasadnie zwrócił również uwagę na fakt, że doznane przez powódkę dolegliwości mogą utrudniać jej wykonywanie czynności życia codziennego.

Sąd Rejonowy uzasadniając swoje stanowisko co do tego, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia stosowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. przedstawił zatem wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena ta spełnia przedstawione wyżej kryteria ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia. W obu apelacjach skarżących (powódki i pozwanego A. D.) nie wykazano, aby kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia zostały w sposób rażący i oczywisty naruszone, a tylko w takim przypadku zachodziłaby podstawa do wydania w tym zakresie orzeczenia reformatoryjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy zasadnie przyznał na rzecz powódki kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można też podzielić zarzutów powódki, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił termin naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia. Niewątpliwie w orzecznictwie przyjmuje się co do zasady, że odsetki należą się od dnia wezwania do zapłaty, jednak odmienne stanowisko Sądu I instancji i przyjęta argumentacja zasługuje na uwzględnienie i podzielenie.

Nie sposób zgodzić się z powódką, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przesądzono, iż odsetki przy zadośćuczynieniu należą się zawsze od wezwania do zapłaty, a argumenty nawiązujące do waloryzacyjnej funkcji odsetek mają jedynie walor historyczny. Trzeba bowiem wskazać, że wbrew temu stanowisku, orzecznictwo Sądu Najwyższego, w kwestii od jakiej daty (wezwania do zapłaty, czy też dnia wyrokowania) należą się odsetki od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest jednolite. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie podziela stanowisko przyjęte przez Sąd I instancji przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy i nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wskazuje, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, Lex nr 1331306.) Wedle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w w/w orzeczeniach, wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09, Legalis nr 350626) dodatkowo wskazując, iż od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość i od tej daty należą mu się, stosownie do art. 481 § 1 k.c., odsetki przyjmowane jest odstępstwo w sytuacji, kiedy pomiędzy datą wymagalności świadczenia a datą ustalenia jego rozmiaru w postępowaniu sądowym dochodzi do istotnej różnicy jego wysokości. Odsetki spełniają bowiem funkcję odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty odszkodowania, a częściowo także waloryzacyjną, o ile przewyższają wskaźnik inflacji. Wobec tego łączna suma odszkodowania i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Nie znajduje również usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji.

W tym stanie rzeczy należy zatem rozważyć czy zadośćuczynienie w wysokości ustalonej przez sąd pierwszej instancji należało się powódce już w chwili wezwania pozwanego A. D. do zapłaty czy też dopiero w dacie wyrokowania. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się w tym zakresie naruszenia art. 481 k.c. Podkreślić bowiem trzeba, że pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. nie prowadziło postępowania likwidacyjnego i przed wszczęciem postępowania sądowego nie było wzywane do rekompensaty uszczerbku doznanego przez powódkę. Dopiero w toku tego postępowania ubezpieczyciel wstąpił do sprawy w charakterze pozwanego, a powódka nie sprecyzowała roszczenia odsetkowego wobec tego pozwanego. Warto jest przy tym podkreślić, że dopiero opinia biegłego sądowego W. S. pozwoliła ustalić rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego, zasądzenie zadośćuczynienia od daty 3 maja 2014 r. doprowadziłoby do istotnego zwiększenia wysokości zadośćuczynienia, ponad doznaną krzywdę, co prowadziłoby do podwójnej waloryzacji i tym samym do nadmiernego uprzywilejowania wierzyciela.

Niezasadny okazał się też zarzut pozwanego ubezpieczyciela dotyczący naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd Rejonowy, iż istnieje po stronie powódki interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r. na przyszłość

Zauważyć należy, że interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., powstaje, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 410/09 wskazując, że „pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. W motywach zawartych w tym wyroku Sąd Najwyższy wskazuje, że kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się kolejnych szkód może toczyć się po wielu latach po zdarzeniu powodującym szkodę a wówczas pojawić się mogą po stronie poszkodowanego – na którym spoczywa obowiązek dowiedzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – trudności dowodowe. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu na którym ta odpowiedzialność ciąży. Z tych względów po stronie powoda – poszkodowanego istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość”.

Przenosząc te poglądy na grunt rozstrzyganej sprawy trzeba podkreślić, że materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r. Z opinii biegłego W. S. wynika, że ograniczenie ruchomości stawu nadgarstkowego prawego powódki jest trwałe i nie rokuje poprawy po leczeniu ortopedycznym ani rehabilitacyjnym. W związku więc z nasileniem się dolegliwości bólowych powódka będzie wymagała zażywania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Z tych względów uzasadnione było ustalenie, że strona pozwana będzie ponosić w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 stycznia 2014 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 i 2 wyroku.

Uwzględniając wynik postępowania odwoławczego, o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.

SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Mirosław Krzysztof Derda